

Manifestacje przeciwko cięciom budżetowym

21 lipca 2012

Już w kilka godzin po ogłoszeniu największych cięć budżetowych w historii hiszpańskiej demokracji, setki tysięcy Hiszpanów wyszły na ulice w 80 miastach, protestując przeciw planom prawicowego rządu Partii Ludowej. Według premiera Mariano Rajoya reformy mają na celu ograniczenie deficytu budżetowego oraz stworzenie warunków do powstawania nowych miejsc pracy. Mimo to czwarta co do wielkości gospodarka UE ma skurczyć się w tym roku o 1,7%, a bezrobocie, które obecnie wynosi 23% prawdopodobnie jeszcze wzrośnie, co przyznaje nawet rząd. Hiszpanie mają dość ratowania banków kosztem społeczeństwa. Cięcia są związane z decyzją Eurolandu o wsparciu systemu bankowego Hiszpanii kwotą 125 miliardów dolarów.

Według różnych danych, w największej demonstracji w Madrycie uczestniczyło od 200 do 800 tysięcy ludzi. W manifestacjach wzięły udział największe centrale związkowe UGT i CC00, jak również wiele mniejszych związków reprezentujących strażaków, pracowników służby zdrowia, transportu publicznego, nauczycieli, górników, organizacje feministyczne i LGBT. Do protestów przeciw obniżkom płac i likwidacji premii po decyzji swojego związku zawodowego dołączyli policjanci i strażnicy miejscy. Organizacja wojskowych AUME (Unified Association of the Spanish Military) również zapowiada wzięcie udziałów w protestach, jej przewodniczący nie wyklucza nawet wzywania do konkretnych manifestacji. Siedem niezależnych organizacji działających w Generalnej Radzie Sądowniczej po raz pierwszy w historii uchwaliło powołanie Komisji Wspólnej, która ma koordynować różne formy oporu, w tym bardzo prawdopodobny przyszły strajk.

Uzbrojone w armatki wodne i broń na gumowe kule oddziały

policji ochraniały przed protestującymi budynek parlamentu oraz centrale Partii Ludowej i Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. W okolicach północy rozpoczęły się starcia, do rozpędzenia tłumu, który próbował dostać się do budynku parlamentu policja użyła armatek wodnych, pałek, gumowych kul i gazu łzawiącego. Demonstranci ustawiali na ulicach przeszkody z płonących koszy na śmieci, próbując zablokować przejazd policyjnych samochodów. Według oficjalnych informacji zaaresztowano siedem osób, a co najmniej sześć zostało rannych.

Kolejne wielkie manifestacje odbędą się w sobotę 21 lipca, kiedy to marsze organizowane w całym kraju przez Ruch 15 Maja mają spotkać się w Madrycie. O ile sytuacja nie ulegnie zmianie, na 25 sierpnia zapowiadany jest strajk generalny.

Opracowanie: Mateusz Trzeciak

Źródło: [Lewica](#)